

W najlepiej wyedukowanych województwach tylko nieco połowa dorosłych Polaków wie, jak radzić sobie z konsekwencjami wycieku danych osobowych, a więcej niż co 4. ankietowany potrafi rozpoznać próbę oszustwa. W pozostałych regionach Polski jest jeszcze gorzej – takie wyniki przyniosło badanie serwisu ChronPESEL.pl i Krajowego Rejestru Długów przeprowadzonego pod patronatem Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Najlepiej do starcia z cyberprzestępcami i oszustami wyłudzającymi dane osobowe przygotowani są mieszkańcy północnej Polski (woj. kujawsko-pomorskie, woj. pomorskie i woj. warmińsko-mazurskie). Najlepiej, co nie znaczy że dobrze. Tylko co 4. z nich (23,4 proc.) deklaruje, że ma absolutną pewność co do tego, jak to zrobić. Tuż za nimi znajdują się mieszkańcy Małopolski i Śląska (17,5 proc.). W pozostałych częściach kraju odsetek pewnych odpowiedzi nie przekroczył 16 proc.

Większość Polaków największego zagrożenia dla swoich danych upatruje w działalności oszustów wyłudzających je fałszywymi SMS-ami, e-mailami i telefonami (43 proc.). Wycieku danych z instytucji publicznych i firm prywatnych obawia się 34,5 proc. respondentów. Wyraźnie w poglądach na ten temat różnią się mieszkańcy Łódzkiego i Świętokrzyskiego, gdzie proporcje te są odwrotne. Równe obawy wobec działalności oszustów i hakerów wyrażają z kolei respondenci z Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Północna Polska potrafi przewidzieć konsekwencje wycieków danych

Tylko niewiele ponad połowa (56 proc.) mieszkańców województw łódzkiego i świętokrzyskiego wie, jakie mogą być konsekwencje wycieków. Brak wystarczającej wiedzy w tym zakresie deklarują także mieszkańcy południowej części Polski, czyli Małopolski i Śląska, co pokazuje, że wcześniejsze deklaracje na temat świadomości bezpieczeństwa danych nie mają mocnych podstaw. W pozostałych częściach kraju odsetek ten wynosi blisko 2/3 ankietowanych. Najbardziej świadomi tego, czym mogą skutkować wycieki danych są mieszkańcy województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

Niepokój i świadomość konsekwencji to jednak nie wszystko. Ważne, żeby pomimo negatywnych odczuć wiedzieć, jak zareagować w sytuacji, w której problem będzie dotyczył nas samych. Jak wynika z przeprowadzonego badania, w przypadku wycieku danych najlepiej poradziłoby sobie mieszkańcy województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Ponad połowa z nich (53 proc.) sądzi, że potrafiłaby odpowiednio zareagować na takie zdarzenie. To wynik lepszy niż średnia Polski (niespełna 46 proc.).

Trudności z odpowiednią reakcją miałyby z kolei osoby zamieszkujące północno-zachodnią (woj. lubuskie, woj. wielkopolski i woj. zachodniopomorskie) i południową (woj. małopolskie, woj. śląskie) części kraju. Blisko 2/3 mieszkańców (62 proc.) pierwszego regionu i prawie 60 proc. drugiego nie miałyby pojęcia, jak zareagować.

– Niestety w przypadku wycieków danych trudno samemu zapewnić sobie bezpieczeństwo. To zależy bowiem od podmiotu, który jest administratorem konkretnej bazy. Dlatego bardzo ważne jest, żeby wiedzieć, w jaki sposób zareagować. Jeśli więc dojdzie do sytuacji, w której nasze dane wyciekną, powinniśmy na początku zweryfikować, jakie konkretnie informacje na nasz temat trafiły do rąk cyberprzestępców. Jeśli to tylko login, hasło i adres e-mail, powinniśmy jak najszybciej zmienić dane do logowania w tym serwisie. Gdyby jednak zdarzyło się, że wśród informacji, które wyciekły znalazły się także dane osobowe, np. numer PESEL, należy jak najszybciej sprawdzić, czy ktoś nie próbował ich już wykorzystać. Warto pomyśleć także nad uruchomieniem monitoringu aktywności kredytowej naszego

numeru PESEL, dzięki temu dowiemy, jeśli w przyszłości ktoś będzie chciał wyłudzić na niego pożyczkę lub inne zobowiązanie finansowe – mówi Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Północno-zachodnia i centralna część kraju z problemami w starciu z oszustami

W większości regionów za największe zagrożenie uważa się jednak działalność oszustów wyłudzających dane. Tych najbardziej obawiają się mieszkańcy północno-zachodniej części kraju, czyli województwa: lubuskie, wielkopolski i zachodniopomorskie (ponad 46 proc.) oraz północna Polska, tj. woj. kujawsko-pomorskie, woj. pomorskie i woj. warmińsko-mazurskie (ponad 47 proc.).

Przestępców wyłudzających dane bardziej obawiać się jednak powinni ci pierwsi, ponieważ ponad połowa z nich (50,6 proc.) deklaruje, że nie wie, jak powinna zareagować w przypadku takiego oszustwa. Podobny odsetek (49,5 proc.) odnotowano jeszcze tylko w centralnej Polsce, czyli w województwach łódzkim i świętokrzyskim. Na drugim biegunie znaleźli się z kolei mieszkańcy Mazowsza i północnej części kraju (woj. kujawsko-pomorskie i woj. warmińsko-mazurskie). Ponad 60 proc. z nich twierdzi, że wiedziałaby co zrobić w przypadku wyłudzenia danych osobowych.

Mieszkańców północnej Polski trudniej oszukać

Po co jednak mierzyć się z konsekwencjami i reagować już po fakcie, jeśli wcześniej można tego po prostu uniknąć. Zapytani o to, czy potrafią rozpoznać próbę oszustwa, Polacy w większości (88 proc.) odpowiadają, że tak. Jednak tylko co 5. z nas (21,6 proc.) ma w tym zakresie zdecydowaną pewność.

– Oszuści wykorzystują bieżące wydarzenia do tego, żeby ich komunikat wyglądał jak najbardziej wiarygodnie. Często starają się także wywołać emocje, które utrudnią rzetelną weryfikację. Odpowiedzią na te działania jest ostrożność i przyjęcie zasady ograniczonego zaufania w sytuacjach, gdy ktoś prosi nas o podanie danych osobowych, loginów lub haseł do logowania. Często, żeby uniknąć kłopotów wystarczy zastanowić się chwilę, czy druga strona rzeczywiście potrzebuje tych konkretnych informacji do załatwienia danej sprawy. W przypadku wątpliwości nie bójmy się kontaktować bezpośrednio z instytucjami lub podmiotami, w imieniu których ktoś się z nami kontaktuje – wyjaśnia Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl, partnera Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

Do konfrontacji z oszustami lepiej przygotowani niż pozostali zdają się z kolei mieszkańcy północnej (woj. kujawsko-pomorskie, woj. warmińsko-mazurskie) i południowo-zachodniej (woj. dolnośląskie, woj. opolskie) Polski. Ci pierwsi wyrastają na prawdziwego lidera, jeśli chodzi o świadomość zagrożenia i zdolność do reakcji. Dodatkowo blisko 29 proc. z nich jest całkowicie pewna, że rozpozna każdą próbę oszustwa. Podobnie wygląda to w przypadku Dolnoślązaków i mieszkańców Opolszczyzny, wśród których ten odsetek wynosi 25 proc.

Źródło: ip